

POSTANOWIENIE

Dnia 17 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z wniosku A. O.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W.
o wysokość emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 17 stycznia 2019 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 29 marca 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 29 marca 2017 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W. z dnia 10 czerwca 2015 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu A. O. prawo do obliczenia emerytury z tytułu powszechnego wieku emerytalnego od kwoty składek na ubezpieczenie emerytalne z uwzględnieniem ich waloryzacji oraz zwaloryzowanego kapitału początkowego według stanu na dzień 3 września 2011 r., poczynając od dnia 1 września 2013 r. i oddalił odwołanie w pozostałej części, a także oddalił apelację w pozostałej części.

Ubezpieczony A. O. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 29 marca 2017 r., zaskarżając ten wyrok

w części dotyczącej jego punktu I oraz zarzucając mu w tym zakresie naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c. i art. 378 § 1 k.p.c., a także naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 55 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na oczywistą zasadność tego środka zaskarżenia. Jego zdaniem, Sąd Apelacyjny przekroczył bowiem granice apelacji, gdyż zarzuty procesowe organu rentowego sprowadzały się do zakwestionowania ustaleń Sądu pierwszej instancji w wyniku wskazania w wyroku konkretnych kwot świadczenia, natomiast Sąd drugiej instancji wybrał rozwiązanie, które nie wynikało z zarzutów apelacji.

Ponadto widoczny jest brak odniesienia przez ten Sąd w pełnym zakresie do zarzutów materialnoprawnych. Jeśli bowiem Sąd Apelacyjny po rozważaniach odnośnie do art. 55 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że „co do zasady wyrok okazał się prawidłowy, niemniej jednak nieprawidłowe było ustalenie kwot świadczenia w sentencji wyroku. Po pierwsze, zostały one ustalone według błędnego założenia, po drugie, wyrok w takiego rodzaju sprawie winien przybrać formułę opisową, przesądzającą zasadę ustalania wysokości....”, to tego rodzaju uogólniające stwierdzenia nie mogły być uznane za odniesienie się do zarzutów apelacji.

W ocenie skarżącego, w sprawie doszło również do kwalifikowanego naruszenia art. 55 ustawy emerytalnej, ponieważ Sąd Apelacyjny dokonał błędnej wykładni tego przepisu w odniesieniu do ustalenia prawa do obliczenia emerytury z tytułu powszechnego wieku emerytalnego od kwoty składek na ubezpieczenie emerytalne z uwzględnieniem ich waloryzacji oraz zwaloryzowanego kapitału początkowego według stanu na dzień 3 września 2011 r., poczynając od 1 września 2013 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1),

istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wypada także przypomnieć, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury skarga jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437) i jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1963 r., II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286). Powołanie się przez autora skargi kasacyjnej na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego

polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, tj. podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). Innymi słowy, jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, LEX nr 602638).

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek skarżącego o przyjęcie jego skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia wyżej określonych kryteriów przede wszystkim dlatego, że zawartej w nim sugestii dotyczącej kwalifikowanego, a więc widocznego *prima facie*, naruszenia zaskarżonym wyrokiem przepisów postępowania oraz przepisu prawa materialnego (art. 55 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych) nie towarzyszy odpowiedni wywód jurydyczny, który potwierdzałby takie naruszenie.

Skarżący we wniosku nie wymienia nawet przepisów procesowych, którym Sąd Apelacyjny miałby uchybić, ograniczając się w tym zakresie do bardzo ogólnego stwierdzenia, że Sąd ten przekroczył granice apelacji i wybrał rozwiązanie, które nie wynika z zarzutów apelacji. Można się więc jedynie domyślać, że zamiarem skarżącego było wytknięcie Sądowi drugiej instancji naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. Trzeba jednak podkreślić, że stosownie do treści tego przepisu, sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, co oznacza, że jest związany apelacją w aspekcie przedmiotowym i niedopuszczalne jest rozpoznanie przez ten sąd niezaskarżonej części orzeczenia. Jak stwierdził przy tym Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008 nr 6, poz. 55), Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Ponadto wypada podkreślić, że wynikający z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji

oznacza z jednej strony zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice, z drugiej zaś nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. W konsekwencji, sąd drugiej instancji może - a jeżeli je dostrzeże, powinien - naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wyknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia, zaś wynikający z brzmienia art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji powinien być rozumiany jako nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2010 r., I PK 41/10, LEX nr 667488). Rozpoznanie „sprawy” w granicach apelacji oznacza, że sąd drugiej instancji nie koncentruje się jedynie na ocenie zasadności zarzutów apelacyjnych, lecz rozstrzyga merytorycznie o zasadności zgłoszonych roszczeń procesowych. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124) Sąd Najwyższy wyjaśnił zaś, że jakkolwiek postępowanie apelacyjne jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego, dodał też równocześnie, iż redakcja art. 382 k.p.c. niewątpliwie wskazuje na brak związania sądu drugiej instancji stanem faktycznym ustalonym w zaskarżonym wyroku sądu pierwszej instancji. Z uwagi na merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego, obowiązkiem sądu drugiej instancji nie może być (zatem) poprzestanie na ustosunkowaniu się do zarzutów skarżącego, lecz musi nim być - niezależnie od treści zarzutów - dokonanie ponownych, własnych ustaleń faktycznych, a następnie poddanie ich ocenie pod kątem prawa materialnego. Obowiązek dokonywania ustaleń faktycznych w postępowaniu odwoławczym istnieje więc niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku. Użyte zaś w art. 378 § 1 k.p.c. sformułowanie, iż sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę „w granicach apelacji” oznacza w szczególności, że sąd odwoławczy dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestając na materiale zebranym w pierwszej instancji (art. 381 i 382 k.p.c.) i kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji,

jeżeli są dopuszczalne - np. art. 162 k.p.c. (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., zasada prawna, III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55; Monitor Prawniczy 2008 nr 22, s. 37, z uwagami M. Kowalczyk; Palestra 2009 nr 1, s. 270, z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego).

Odnosząc te ogólne uwagi do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, Sąd Najwyższy zauważa, że organ rentowy w swojej apelacji, w ramach procesowej podstawy zaskarżenia, sformułował jedynie zarzut naruszenia art. 476 § 2 k.p.c., art. 477⁹ k.p.c., art. 477¹⁰ § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., sugerując, że rozstrzygnięcie zawarte w wyroku Sądu pierwszej instancji wykraczało poza ramy odwołania. Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego, Sąd Apelacyjny odniósł się jednak do tego zarzutu, konstatując, że choć wyrok Sądu Okręgowego, co do zasady okazał się prawidłowy, gdyż przysługująca skarżącemu „emerytura obliczona według formuły kapitałowej okazała się wyższa od obliczonej według zdefiniowanego świadczenia”, to nieprawidłowe było ustalenie kwot świadczenia w sentencji wyroku. Kwoty te zostały bowiem ustalone według błędnego założenia, a nadto wyrok w takiego rodzaju sprawie powinien przybrać formułę opisową, przesądzającą zasadę ustalenia wysokości.

Wypada też podkreślić, że Sąd drugiej instancji uzupełnił postępowanie dowodowe i dokonał na tej podstawie własnych, częściowo odmiennych niż uczynił to Sąd pierwszej instancji, ustaleń faktycznych w zakresie wysokości świadczenia przysługującego skarżącemu.

Przedstawione wyżej działania Sądu Apelacyjnego stanowiły zatem realizację opisaną w art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. reguły rozpoznania apelacji w granicach apelacji z uwzględnieniem sformułowanych w niej zarzutów naruszenia przepisów postępowania.

Skarga nie jest również oczywiście uzasadniona w zakresie naruszenia art. 55 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Także tej części wniosku nie towarzyszy bowiem wywód, który potwierdzałby kwalifikowaną postać naruszenia powołanego przepisu, gdyż skarżący w tym zakresie ogranicza się wyłącznie do lapidarnego stwierdzenia, że „Sąd Apelacyjny dokonał błędnej wykładni w/w przepisu w odniesieniu do ustalenia prawa do

obliczenia emerytury z tytułu powszechnego wieku emerytalnego od kwoty składek na ubezpieczenie emerytalne z uwzględnieniem ich waloryzacji oraz zwaloryzowanego kapitału początkowego według stanu na dzień 3 września 2011 r., poczynając od 1 września 2013 r.”.

Niezależnie od powyższych stwierdzeń, Sąd Najwyższy podkreśla, że jak wyjaśnił to już w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 maja 2018 r., III UK 86/17 (LEX nr 2555734), możliwość skorzystania z wyliczenia świadczenia na podstawie art. 55 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych została przez ustawodawcę ściśle określona i nie dopuszcza wykładni rozszerzającej. Przepis szczególny art. 55 ustawy emerytalnej kreuje (reguluje) wyjątek od zasady ustalania ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949 r. emerytury w wysokości wynikającej z dotychczasowych („starych”) zasad (art. 27 w związku z art. 53 tej ustawy). Wynika z niego, że ubezpieczonemu spełniającemu warunki do uzyskania emerytury na podstawie art. 27, który kontynuował ubezpieczenia emerytalne i rentowe po osiągnięciu przewidzianego w tym przepisie wieku emerytalnego i wystąpił z wnioskiem o przyznanie emerytury po dniu 31 grudnia 2008 r., może być obliczona emerytura na podstawie art. 26, jeżeli jest wyższa od obliczonej zgodnie z art. 53. Zakresem podmiotowym tego przepisu objęci są zatem ubezpieczeni „spełniający warunki do uzyskania emerytury na podstawie art. 27” (a nie ubezpieczeni, którzy uzyskali prawo do tego świadczenia), kontynuujący ubezpieczenia emerytalne i rentowe po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego. Z tego wynika, że chodzi o nabycie prawa do tego świadczenia *in abstracto* (w związku ze spełnieniem warunków – art. 100 ust. 1 ustawy emerytalnej), a nie *in concreto* (na skutek złożonego wniosku o świadczenie – art. 116 ust. 1 w związku z art. 129 ust. 1 tej ustawy) przez osobę, która po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego kontynuowała ubezpieczenia emerytalne i rentowe i dopiero następnie wystąpiła z wnioskiem o emeryturę. Taka interpretacja odpowiada również wynikom wykładni systemowej i celowościowej. Przepis art. 55 został umieszczony w Dziale II, Rozdziale 4 ustawy emerytalnej, zatytułowanym „Ustalanie wysokości emerytur, o których mowa w art. 27-50e”. Nie budzi wątpliwości, że wszystkie przepisy zawarte w tym rozdziale ustawy emerytalnej dotyczą ustalania wysokości emerytury z określonego tytułu,

przyznawanej na skutek pierwszego wniosku o to świadczenie, a nie przeliczania wysokości wcześniej przyznanej tego rodzaju emerytury. (...) przepisy odnoszące się do przeliczania wysokości nabytej wcześniej emerytury umieszczone są (natomiast) w zupełnie innej części ustawy emerytalnej, a mianowicie w Dziale VIII, Rozdziale 3 tej ustawy, zatytułowanym „Zmiany w prawie do świadczeń i ich wysokości”. Oznacza to, że w art. 55 ustawy emerytalnej uregulowano sposób obliczenia wysokości emerytury uzyskanej w wieku powszechnym na skutek pierwotnego wniosku o to świadczenie. Dotyczy ona zatem tylko tych ubezpieczonych, którzy w chwili składania tego wniosku spełniali warunki z art. 55 ustawy, a więc przede wszystkim kontynuowali ubezpieczenie emerytalne i rentowe po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego, nie realizując uprawnienia do emerytury i w ten sposób przyczyniając się do powiększenia Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. (...) Reasumując, wniosek o przyznanie emerytury po dniu 31 grudnia 2008 r., o którym mowa w art. 55 ustawy emerytalnej, nie może być rozumiany jako wniosek zmierzający do innego celu niż przyznanie po raz pierwszy emerytury na podstawie art. 27 ustawy. W szczególności wniosek o przyznanie emerytury na podstawie art. 27 ustawy nie może być rozumiany jako wniosek o przeliczenie, ponowne przyznanie tego samego świadczenia lub wniosek o ponowne obliczenie wysokości przyznanej emerytury na podstawie tego przepisu (art. 27 ustawy) według nowych zasad, jeżeli wcześniej wysokość emerytury została obliczona według dotychczasowych zasad na podstawie art. 27 w związku z art. 53 ustawy emerytalnej, bowiem w dniu przyznawania tego prawa ubezpieczony nie spełniał warunków do jej obliczenia według art. 26 ustawy emerytalnej.

Z wyżej przedstawionych wywodów wynika zatem w sposób niebudzący wątpliwości, że skorzystanie z regulacji art. 55 ustawy emerytalnej jest możliwe tylko raz, to jest w chwili wystąpienia (po dniu 31 grudnia 2008 r.) z pierwszym wnioskiem o emeryturę w powszechnym wieku emerytalnym. To wtedy bowiem i tylko wtedy, o ile zostały spełnione warunki określone w powołanym przepisie, ubezpieczony ma prawo dokonać wyboru sposobu obliczenia przysługującego mu świadczenia.

Zdaniem Sądu Najwyższego, nawet pobieżna lektur pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazuje, że Sąd drugiej instancji respektował taki

kierunek wykładni art. 55 ustawy emerytalnej, dodatkowo wzmacniając swoją argumentację przez odwołanie się do regulacji art. 26 ustawy emerytalnej, która nakazuje ustalenie podstawy obliczenia emerytury w sposób określony w art. 25 tej ustawy, to jest przy wzięciu pod uwagę kwoty składek na ubezpieczenie emerytalne, z uwzględnieniem waloryzacji składek zaewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc od którego przysługuje wypłata emerytury i jej podzielenia przez średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego.

Co do podnoszonego przez skarżącego różnego określenia przez Sąd Apelacyjny dat decydujących o obliczeniu przysługującego skarżącemu świadczenia oraz o jego wypłacie, należy z kolei stwierdzić, że choć nie wynika to wprost z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, to jednak jest oczywiste, że przyjęta w tym wyroku data, od której winna nastąpić wypłata podwyższonego świadczenia, musiała uwzględniać brzmienie art. 129 ust. 1 ustawy emerytalnej, w myśl którego świadczenia wypłaca się poczynając od dnia powstania prawa do tych świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu. W świetle jednoznacznych ustaleń faktycznych dokonanych w niniejszej sprawie nie może natomiast budzić jakichkolwiek wątpliwości, że skarżący wystąpił z wnioskiem o obliczenie należnej mu emerytury na podstawie art. 55 ustawy emerytalnej dopiero w dniu 24 września 2013 r. We wcześniejszym wniosku o emeryturę z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego zgłoszonym w dniu 3 września 2011 r. wyraźnie zaznaczył bowiem, że „nie wnosi o jej obliczenie w myśl nowych zasad”.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał więc, że skarżący nie zdołał wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania jego skargi kasacyjnej. Dlatego też, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji swojego postanowienia.